

# GAZETA W. KIEŃSTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

## INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzna wiadomość.

Londyn, 9. Sierpnia. — Dzisiejszy Observer donosi, że oprócz przeznaczonych wojska do Indyi, odejdą cztery bataliony piechoty, dwa pułki kawalerii i dwa korpusa artylerii. Oprócz tego powołano pod chorągwie 30,000 milicyi.

Według tegoż dziennika danym będzie wielki obiad ministerjalny na zakończenie parlamentu w przyszłą sobotę, a zamknięcie parlamentu nastąpi w dniu 22. Sierpnia.

Berlin, 11. Sierpnia. — N. Pan raczył nadać byłemu porucznikowi, kupcowi Benda w Berlinie order kawalerski kr. domu Hohenzollerów i majtkowi Boehme w Bommels Vitte medal na wstążce za ocalenie życia.

(Kor. Cz.) Wczoraj (d. 3. b. m.) była rocznica urodzin zmarłego króla Fryderyka Wilhelma III., która dotąd nie wygasła w pamięci ludności. Nie mając do święcenia żadnych wielkich wypadków z nowszego czasu, święci dawniejsze, odnoszące się do życia i panowania poprzedniego monarchy. Większa część urzędowych dni świątecznych z tego pochodzi czasu, który uważa się słusznie za czas odrodzenia się monarchii pruskiej. Wojsko karmi pamiętkami jego swoją sławę, instytucje polityczne i administracje odnoszą do niego swój początek, zakłady naukowe, przemysł i handel zawdzięczają mu swój wzrost, miasta i wsi swoje swobody. Nic więc dziwnego, że każdy ważniejszy wypadek czasu tego a zwłaszcza dni przypominające ludowi najmilsze chwile przeszłego panowania, szczerze i serdecznie rok w rok dotychczas są obchodzone. Między niemi rocznica urodzin, pierwsze trzyma miejsce. Był to niegdyś najweselszy dzień z całego roku. Lud obchodził go w Thiergarten, mając wolność koczowania, biesiadowania i bawienia się przez cały dzień i noc na trawnikach i pod drzewami jego, kiedy wyższa publiczność wyjeżdżała nieprzeliczonym rzędem powozów pośród alei, przypatrując się płasom, zabawom i igrzyskom tłumu. Dziś Thiergarten zmienił swoją postać, z prostego lasu stał się kosztownym parkiem, na trawniku jego, na kwatery kwiatów nie wolno nogą stąpić; za to przecinają go w szerz i wzdłuż w najrozmaitszych kierunkach liczne najpiękniejsze drogi zwirowe, ścieżki i chodniki, najstaranniej utrzymywane zimą i latem. Ne skrajach pobudowano mnóstwo mieszkań letnich i lokalów publicznych z ogrodami, restauracyami, kawiarniami. Tam codziennie koncerta, oświetlenia z ogniami sztucznymi i tym podobne zabawy. Tam się też obecnie obchodzi rocznica urodzin przeszłego króla, mniej hucznie i wesoło, ale poważniej i przyzwoiciej. Najwystawniejszym jest obchód ten w ogrodzie Krolla, gdzie publiczność najwięcej dobrana. Zresztą posąg zmarłego króla z białego marmuru, wystawiony przed kilku laty w pośród parku, który w miejscu tem kłębami i kwiatami najpiękniej ozdobiono, jest dnia tego celem odwiedzin przechadzającej się publiczności.

Lecz najuroczyściej obchodzi uniwersytet rocznicę urodzin Fryderyka Wilhelma III., który jest jego założycielem. Zgromadzają się do wielkiej sali uniwersyteckiej, oprócz profesorów i uczniów, członkowie ministerstwa oświecenia, magistratu, towarzystw uczonych literaci i publicyści, słowem ludzie, którzy pracują w dziedzinie nauk lub szczerze cieszą się z każdego ich postępu. Uroczystość poczyna się chorałem wykonanym przez uczniów, potem rektor uniwersytetu ma mowę na uczenie pamięci założyciela, następnie ogłaszają się uświęcone wypracowania, do których temata podane były uczniom w zeszłym roku. Nagrodę stanowi złoty medal, wartości blisko 100 tal. Na samym ostatku ogłaszają się temata na rok przyszły, po jednym lub dwa z każdego wydziału. Kończy się stósownym chorałem.

Najświeższe wiadomości. — Przesilenie dyplomatyczne w Konstantynopolu zwraca uwagę powszechną. Oestr. Corr. potwierdza wiadomość, że Prusy zagroziły Porcie zerwaniem stosunków dyplomatycznych, a Rosya poszła za przykładem Francyi i zwinęła swoją flagę w Konstantynopolu. Równie „Nord” pisze z Berlina: Następujące wiadomości są autentyczne. Francya nie uważa się być zaspokojoną przez zmianę ministerstwa tureckiego. Żąda unieważnienia wyborów i oddalenia Vogoridesa. Prusy, Rosya i Sardynia podały podobną protestacyą jak Francya i Rosya i grożą podobnym zerwaniem stosunków dyplomatycznych z portą, jeżeli ta nie uczyni zadosyć ich żądaniu.

Z tego pokazuje się, że Francya przoduje. Jakież tego powody, trudno uwierzyć, aby Francya unosiła się mistyczną namiętnością za sprawą Rumonów, która może pociągnąć za sobą nadwężenie pokoju europejskiego. Austria dotąd nie chce słuchać o zasadzie księstw nadduńskich, twierdząc, że jęj tylko chodzi o całość Turcyi.

Ci i tamci powołują się na słowo i ducha paryskiego układu, obie strony

zarzucają sobie pogwałcenie jego, angielskie dzienniki utrzymują, że Thouvenel postępuje sobie w Konstantynopolu jak książę Menszykow, a francuskie, że Redcliffe odgrywa rolę tego księcia. Co z tego wypłynie? Pr. Wochen-Bl. odpowiada na to pytanie: zawikłanie wschodnie spowija zaród w sobie do nowych sprzymierz, systemat nowy polityczny odnosi zwycięstwo, jest to odnowieniem erfurtskiego związku cesarskiego za przystąpieniem Prus, do czego dzisiejsza zmierza polityka rosyjska. W tém, co Wochenblatt powiada, jest nieco prawdy i nieco fałszu, bo czasy zmieniły się. Dziś za pokojem wszyscy gonią, a w ówczas za Napoleona I. wojna była na dziennym porządku. Tak też dzienniki angielskie a szczególnie Times szeroko się rozwodzi, iż cesarz Francuzów odwiedza królową angielską, aby tylko utrzymać pokój w Europie, bo cesarstwo to pokój i pomyślność wszystkich, dla téj pomyślności i pokoju już raz toczyła się krwawa wojna na wschodzie, czas pokaże, czyli i w przyszłości bez krwi potoku pokój się da utrzymać?

Biedenkopf, 3. Sierpnia. — Przed kilku dniami książęca rodzina w Berlegurgu była zagrożona niebezpieczeństwem. Panujący książę Albrecht, jego siostra księżniczka Ludwika, książę Albrecht Sayn Wittgenstein Hohenstein i wiele innych pań i panów wozili się gondolą na stawie w książęcym parku. Gdy książę panujący z księciem Albrechtem mieniali się na miejscu i pierwszy udał się do steru, a drugi do wiosła gondola przechyliła się zanadto i nabrała wody, tak że naprzód książę, a za nim reszta w głęboki staw wpadła i spłynęła. Książę Albrecht Wittgenstein będąc olbrzymiej siły pochwycił trzy damy i podniósł tak wysoko, że mogły ucepić się czolna i z tak ucepieniami pełn czolno do brzegu. Bez jego pomocy byłyby panie utonęły, bo reszta zaledwie wydobyła się sama na brzeg.

Gdańsk, 8. Sierpnia. — Dziś przedpołudniem dotknęło nas wielkie nieszczęście, bo pożar jakiego dawno nie mieliśmy. Tak onim donoszą: Na placu cieśliemskim u cieśli Moldehnke w Poggenpfuhle gotowano smołę, wiatr popędził palące się wiory na kupę suchych wiorów, która się zapaliła, a od nich zapaliły się szopy robotników, które nagle stanęły w ogniu przy panującej suszy. Trudno w ówczas było myśleć o obronie pobliskich budynków. Naprzód zapaliły się szopy schoenebekskie, dom cieśli Moldehnke i równocześnie cztery domy na Poggenpfuhle. Coraz bardziej wzdymało się owo morze płomieni, popędzane gwałtownym wiatrem. W największym były niebezpieczeństwie gmachy murowane wyższej szkoły św. Piotra z obserwatorium astronomicznem, gabinet fizyczny i biblioteka, ochronka małych dzieci i budynki kaznodziei Boeckha mieszczące zbiór rzadki wytkanych ptaków. Naprózno usiłowano zapobiedz szerzeniu się ognia, domy tylne zajmowały się jedne za drugimi, wielki spichrz Picha stanął w płomieniach, a żar tak był dojmujący, iż niezdolano ocalić szkoły św. Piotra. Tymczasem ogień przeniósł się na uliczkę rzeźniczą i tam się domy palić zaczęły.

Kiedy tak pożacie całe stanęły w ogniu, przekonano się, że bez rozrywania dalszych budynków nie będzie można zatamować tego morza wzdętego płomieni. Zwołano natychmiast pionierów, cieśliów okrętowych, korpus marynarki, artylerję i piechotę i rozpoczęto rozrywanie budynków jeszcze stojących na ocalenie miasta. Tu dopiero wstrzymano chłonące płomienie. Najdotkliwszym jest, że biedni robotnicy nie mają gdzie mieszkać, bo cyrkul ich się spalił wraz z całym dobytkiem. Jak wielki żar był płomieni dowodzi okoliczność, iż na 1000 kroków trawa na walach zapaliła się i musiano ją gasić sypaniem na nią ziemi.

## Francya.

Paryż, 6. Sierpnia. — Cesarz wraca przez Cherbourg dnia 10. b. m. i w téj mierze stósowne poczyniono przygotowania.

— W Paryżu gości także między tyloicznymi Rosyanami generał Osten-Sacken.

— Zajęcie publiczności skupia się dziś w procesie przeciw Tibaldemu i spółnikom jego. Sprawa prędko się odbywa, ciekawość i uwaga publiczności nań zwrócona, chociaż rozprawy w pismach nie są tak zajmujące, jakby się to zdawać było powinno. Najważniejszym aktem tego procesu jest akt oskarżenia (który podajemy niżej), w którym wywód dowodów ogranicza się na 4 świadkach, którzy, prócz zeznań krawca Gérard, nie przedstawiają nowego. Ledru Rollin mało jest skompromitowany, i zdaje się, iż i w jutrzyszem posiedzeniu nie wigręj co dziś okaże się na niego.

— Pays donosi z Wiednia pod d. 4. m. b., że nowy gabinet turecki unieważnił wybory, które się 19. Lipca w Moldawii odbyły, i zapowiedział nowe, mające być przedsięwziętymi d. 15. Sierpnia. — Tuż pismo występują w obronie Rosyi, twierdząc, iż mocarstwo to wcale żadnych nie przedsiębrało intryg w ludyach.

— Rząd nie zezwolił na sprowadzenie do Francji zwłok zmarłego w Szwajcaryi Eugeniusza Sue.

Paryż, 7. Sierpnia. — Chociaż obiegają tu wieści, iż związki dyplomatyczne między mocarstwami zachodnimi a Neapolem na nowo przywrócone będą, toć zdaje się, że nie na większą zasługują one wiarę, jak dotychczasowe. Tyle jest pewna, że dwór neapolitański od czasu, gdy starania jego u dworu angielskiego rozbiły się na niczem, żadnych w tej mierze nie poczynił kroków.

— Constitutionnel zawiera półurzędową wiadomość następującej treści: Dowiadujemy się, że poseł Francji i ministrowie Rosji, Prus i Sardynii zerwali stosunki dyplomatyczne z Portą. Jeżeli jesteśmy dobrze rzeczy świadomi, mieli agenci rozkaz żądania od rządu tureckiego, aby uważał wybory w Mołdawii jako niebyłe, bo są one niezaprzeczenie nadwergieniem prawa ustanowionego w Konstantynopolu między Portą z jednej a reprezentantami innych mocarstw z drugiej strony. Gdy Porta nie chciała w tej myśli wydać deklaracji, winni byli działać stósownie do swęj instrukcyi panowie Thouvenel i koledzy prnski, rosyjski i sardyński. Nieraz, mówi Constitutionnel, nadarzy nam się sposobność mówienia w tej mierze, dziś tyle możemy dodać, że mylnem jest pojmowanie rzeczy, które inaczej przedstawia ten krok.

— Dziś odbywa się w Osborne dyplomatyczna konferecja, od której nader wiele zawisło, czy to idzie o księstwa Naddunajskie, czy też o kanał Suez, lub udział Francji w wojnie w Indyach. Cesarz Napoleon III, tyle możemy zapewnić, niemniej dziś polega na aliansie z Anglią, co dawniej. Mówią, że cesarz otwarcie zamierza i bez ogródki wyrazić się co do różnic, jakie zachodzą między temi dwoma dworami, ma on zapewnić co już dawniej przez pana Persigny tyle razy powtarzał, że przyjazne stosunki między Francją a Rosją nie mają wcale tego znaczenia, jakie im przypisują, że raczej pochodzą z osobistej zażyłości. Ludwik Napoleon ma przytem oznajmić królowej Anglii, że Aleksander II przyrzekł we Wrześniu stawić się do obozu pod Chalons.

— Między Francją a Rosją ma się zawrzeć układ, zapewniający własność literacką i plodów sztuki.

— Monitor zamieszcza następujące oświadczenie:

„Zarząd kapituły paryskiej oznajmił, iż nie należał całkiem do ogłoszenia zamierzonej budowy kościoła monumentalnego w Paryżu. Od jakiegoś czasu rozchodzą się pomimo tego pisma traktujące o tym projekcie i wzywające duchownych i wiernych do subskrypcyi kilkumilionowej na cel powyższy.

Jesteśmy proszeni oświadczyć, że władza dyceyjalna opierając się na ważnych powodach ciągle jest obcą równie ogłoszeniu jak projektowi w mowie będącemu, i że wszelką zrzuca z siebie opowiedzialność za to przedsięwzięcie.

— Gaz. Kolońska podała pierwsza nadesłany sobie z Paryża akt oskarżenia uczestników spisku na życie cesarza osnowy następującej:

Partya rewolucyjna niezaniechała bynajmniej projektów swoich i swoich nadziei. Pokonana w walkach siłą zbrojną, odparta przez Francję w uroczystej próbie wielu wyborów poddanych pod głosowanie powszechne, zeszlaby do bezsilności, gdyby musiała uchylić czoła przed prawem i wolą kraju. Londyn jest miejscem wybranym na pobyt dla najbardziej skompromitowanych demagogów. Tam tworzy się (a to wiadomo) pewien rodzaj kongresu powstańczego, do którego przystąpili ludzie z najrozmaitszych narodów, aby złączyć swoją nienawiść i swoje namiętności; cesarz Napoleon III głównym jest celem tej zawiści i tych namiętności, gdyż jest on najświetniejszym i najsilniejszym wyobrażeniem zasady władztwa. W logice rewolucyjnej zamordowanie cesarza jedynym jest środkiem prowadzącym do obalenia stanu rzeczy we Francji i Europie, i wielu wychodźców w Londynie nie zdradzało przed tą ostatecznością; dla tego też gościnne schronienie jakie im udziela szlachetny naród, stało się ogniskiem niepokoju i spisków. Oskarżeni Mazzini i Ledru Rollin naznaczeni są w śledztwie jako tacy, którzy występnie nadużywali gościnności udzielonej sobie w Anglii. Nieraz już to imiona ich łączono z projektami zamachów morderskich, których sprawców czujność władz zaskoczyła i bezsilnymi uczyniła.

Od końca r. 1856 bliskie odnowienie ciała prawodawczego wyglądanem było jako stosowna pora. List z Paryża datowany 2go Listopada, a znajdujący się między aktami tego procesu, poucza adresata o tych występnych nadziejach. Czytajmy co następuje: „Sposobność!!! Należy Ci wiedzieć, jacy..... Ponieważ mowa o sposobności, musimy powiedzieć, że wybory ciała prawodawczego sprowadzą wielkie poruszenie. Jedna w takiej chwili okoliczność mogłaby wiele rzeczy za sobą sprowadzić. Do wyboru chcą zastosować prawo powszechnego głosowania. Pomysłno.” Autor tego listu niejaki Pignières przesłuchiwany był przy śledztwie, nie mógł on zaprzecić swęj ręki, nie przeczy także, że list ten pisał do Mazziniego, a usiłowania jego aby te wyrażenia usprawiedliwił lub objaśnił, nie zdolne są osłabić z zbyt wyraźnego znaczenia z wyrażen tych widocznego. Za nadejściem chwili wyborów powszechnych, rząd musiał czynnie czuwać nad knowaniami za granicą, które pośród poruszeń wyborczych chciały znaleźć lub wywleść pogodną sposobność.

W tym czasie Mazzini wyjechał z Londynu udając się do Genui, gdzie obecność jego dała hasło powstania na wielu punktach we Włoszech. Pozostał on ze spółnikami swymi i przyjaciółmi w Londynie w korespondencyi względem tego, co on sam nazwał sprawą paryską tj. względem zamachu, który godząc w osobę cesarza, gubił obrońcę pokoju europejskiego w obec namiętności rewolucyjnych. Między spółnikami spisku Mazziniego stoi w pierwszym rzędzie Massarenti, który zdawał się w Londynie prowadzić rzemiosło masarza. Massarenti jest człowiekiem czynnym i obawę wzbudzającym. Mazzini zwie go w jednym z listów swoich tajemnicą wieloną. On to, jak się zaraz pokaze, miał zlecenie werbowania morderców po szynkowniach londyńskich. Oskarżony Campanella, który przybiera na siebie charakter literata, jest przyjacielem a zarazem agentem Mazziniego. Pod nieobecność mistrza udało mu się rozkazy jego w Londynie wykonać i porozumieć się z Massarentim. Dwa jeszcze nawiska wymienił tu wypadu, to jest: James Stansfield piwowar w Londynie, który się zrobił bankierem Mazziniego i Stallerd, osoba mniej od tamtego wydatna, i który z tego zapewne powodu na to był wybrany, aby udzielać swego imienia do korespondowania między Lyonem a Genuą.

Dnia 13 Czerwca 1857 na mocy należycie wygotowanego mandatu przytrzymano na poczcie paryskiej list opatrzony stemplem: Genua 10go Czerwca, i adresowany do Stallerda w Londynie. List ten zawierał trzy pisma ręką Mazziniego, w których się znajduje dowód zbrodni dziś przed sądy wywoła-

nej, dowód tak jasny i wyraźny, że śledztwo które potem nastąpiło, więcej go tylko jeszcze rozwinęło.

Przeszło od miesiąca dwóch zabójców zamówionych przez Massarentego, wysłanych było do Paryża przez Mazziniego i Ledru-Rollina. Ludzie ci otrzymawszy ostatnie zlecenia swoje dotyczące zamachu na życie cesarza, przekazani byli do jednego współwinnego, który od lat kilku mieszkał w Paryżu ukrywając się pod przybranym nazwiskiem, aby za pochwytniem dogoduę sposobności, dopuścić się zbrodni.

Na kilka miesięcy przed przybyciem obu tych zabójców wysłano do Paryża materiały przeznaczone do spełnienia zbrodni. Były to sztylety i pistolety w pewnej liczbie, a jeden z tych ostatnich złożony z dwóch rur jedna na drugiej, formą swoją przypominał pistolet, jakiego użył Pianori. Massarenti zaproponował nakoniec znów dwóch nowych zbrojów. Z Genui, gdzie Mazzini przebywał, dał on Campanelli polecenie, aby zamiast niego osądził, czy ich przypuścić wypada do współuczestnictwa w tym oburzającym planie, a na przypadek gdyby ich Campanella przyjął, wzywa go, podobnie jak Massarentego, aby u piwowara Stansfielda podnieść co pieniędzy w celu wstania tych dwóch nowych do dawnych paryskich spółników, i aby im dał coś z tej broni, jaką wydać ma z materiału oddanego pod jego rozporządzenie.

Wszystkie te czyny wykazują się jasno i wyraźnie z tych trzech listów, których treść przytoczyć tu należy. Pierwszy z tych listów pisany jest do Massarentego, jak to dowodzi adres i pierwszy wyraz listu. Brzmi on:

„Kochany Massarenti! Otrzymałem list twój z d. 6go (nosi on datę 10go Czerwca). Co się tyczy dwóch przyjaciół z Bol (zapewne Bologna) i Fa (zapewne Faenza), których propozycję mi przesyłał, to rzecz ważniejsza niż kiedykolwiek, albowiem na tem zupełnie polega pytanie. Ja ich wszelako nie mogę ocenić. Ty możesz to uczynić; czy znasz ich dobrze? Czy uważasz ich za zdolnych i rzeczywiście gotowych? Idź potem do Camp (Campanella) i pomów z nim. Ja mu dałem zlecenie i objaśniłem go. Pamiętaj na to com ci mówił o metodzie jakiej się trzymać nalaży, niezawisłe dwóch i dwóch, to jedyny sposób. Jeżeli przyjaciel odjechał, o czym się dowiesz z dzienników, to na nie się nie zda ani dla ciebie ani dla tych obudwn, którzy są z tobą. Jeżeli wróci ze wsi i zostanie, wtedy obaj starzy przyjaciele będą również potrzebować trochę pieniędzy, a jeżeli pójdziesz do przyjaciela do browaru, to on ci da dla nich, zostawiłem mu w tym celu rozkaz. Dwaj nowi muszą się oszczędzać. Dalbym chętnie miliony, ale nie mogę. Wydatki we Włoszech są nie do uwierzenia. Twój Józef.

W tej tak mało osłoniętej mowie poznano z łatwością projekt zamordowania cesarza, jak również wzmiankowaną tamże przeszkodę, jakaby zawadzała wykonaniu, a tą jest podróż J.C.Mci do Fontainebleau, a nakoniec, że przedmiot który obchodzi ogół, odnosi się do Włoch, i że z tego powodu rzecz mająca być wykonana w Paryżu, ważniejszą jest niż kiedykolwiek. (D. c. n.)

(Kor. Cx.) Morning Post umieścił zarliwy artykuł za przymierzem francusko-angielskim. Liberaliści, finansisci i przemysłowcy francuscy, pragną tego przymierza, tylko nie chcą, aby pozostało leonińskim. Artykuł M. Posta jest pierwszym aktem podróży cesarstwa do Osborne. Cesarz weźmie z sobą jen. Rollin i hr. Walewskiego. Cesarzowa weźmie jedną damę honorową, a przytem powiezie wiele zabawek dla dzieci. Cesarstwo nie przejadą przez Paryż, udadzą się drogą żelazną do St. Cloud do Rouen, gdzie wsiądą na jacht »Eugenia«, który ich powiezie do Hawru. Mimo wyżejżenia interesów, panuje nadzieja, że narada między cesarzem i hr. Walewskim, a lordami Palmerstonem i Clarendonem, przyniesie korzyści, i że przymierze zachodnie przejdzie na pola godniejsze. Nadzieję tę żywi świat rządowy. Wypłynięcie cesarstwa z Hawru, stanie się podwójnie uroczystem: z przyczyny osób cesarstwa i z przyczyny żywnych nadziei. Hr. Chreptowicz nie rusza się z Londynu, pomimo przyjazdu hr. Nesselrodego do Paryża. Korespondencye między hr. Chreptowiczem a p. Balabinem, mają być nieustanne.

Cesarz ozdobił krzyżem legii honorowej proboszcza kościoła św. Elżbiety, który eksportował Bérangera.

Wakacyjna sekcyja Rady stanu uchwaliła wolność rzeźnictwa. Rząd czepta się tego ostatniego środka, aby zniżyć cenę mięsa, dotąd drogiego pomimo taksy. Rada stanu ma także wkrótce uchwalić projekt do prawa o asekuracyi rolniczej. P. Rigaud deputowany z Aix miał być mianowany radcą stanu. Dwóch obywateli z Aix starają się o deputacyą w miejsce p. Rigaud. Rząd każe zapewne obrać jakiego dworskiego lub dawnego sekretarza ministra Billault.

Sukces p. Charles Edmont omamili Proudhona przyjaciela jego. Socjalista ten gotuje komedyą humanitarną pod tytułem: »Wnętrze posagu«. Który teatr sztukę tę grać się odważy? Jeżeli będzie grona komedyja, ściągnie ona ciżbę ciekawych. Roku 1848 biedne teatru szczydziły na scenie z Proudhona, a teraz może się jego sztukami będą bogaci. Wszystko co pisze i co może, porzuca literaturę i rzuca się do teatrów, jako jedyne zyskownych. Dzisiejsza publiczność paryska, materyalna jak cywilizacya której używa, zapala się tylko do teatrów. Teatru angielskie upadają a francuskie się podnoszą.

Jest już prawie zdecydowanym, że przyszła lżba da rólnictwu francuskiemu sto milionów na tak zwane drainage i że rozdział a raczej rozpozyczenie tej sumy będzie powierzone kredytowi nieruchomemu. Wypadek ten podniesie kredyt nieruchomy. Obecnie w braku gotówki, bank nieruchomy robi wypożyczki w obligacyach, które daje po kursie giełdowym i z wypłatami zastosowanemi do wysokości kursu. Dyrektorowie banku robią co mogą i być może, że wyjdą z trudności.

Dnia 17. Lipca umarł w domu obłąkanych i w biedzie p. Fryderyk Sauvage, wynalazca śróbowych statków parowych. Milton miał słusność, kiedy powiedział: każdy wynalazek, każda prawda, przychodzi na świat w kondycyi bękartu, przynosząc wstyd i nieszczęście wynalazcy; trzeba długiego czasu, aby świat uznał bękartu za dziecko prawe.

Wiadome są już nagrody, które cesarz myśli rozdać za ostatnią wystawę artystyczną. P. Yven, autor wzięcia wieży Malachowej, dostanie medal honorowy. Wystawa ma zostać zamkniętą kolo 25. t. m.

Przybył do Paryża Mayerbaer. Czy wystawi nareszcie »Afrykankę«? Trudno zapewnić.

Rząd myśli przenieść trybunał handlowy do Palais de Justice jak zostanie wykończony. Wleksi kupecy nie są zatém i chcieliby, aby ich trybunał nie miał nic wspólnego z prawdziwym sądownictwem. Niżsi kupecy widzą rzecz

inaczej, bo są przeciwni koteryom kupieckim, które obawiają się w trybunale handlowym i znajdują, że sąd apelacyjny lepiej sędzi sprawy handlowe. Constitutionnel jest za przeniesieniem.

Mianowanie poddyrektora banku p. Audouillé, urzędnika ministerstwa finansów, jest brane za dowód, że rząd myśli z czasem ogarnąć zarząd tego banku. Niepodoba się to bankierom.

### Anglia.

Londyn, 6. Sierpnia. — Dzisiejszy Times zawiera artykuł, w którym w jaskrawych barwach skreśla okrucieństwa, jakich się w Indjach dopuszczali Sepojowie. Okrucieństwa te są tak okropne, że przypominają najdziksze mordy Wandalów, najrozpasańsze wybuchy chuci i namiętności djabełskiej.

— Morning Post donosi, że cesarz i cesarzowa Francuzów aż do końca tygodnia zabawią w Osborne; w ciągu tego czasu udadzą się w towarzystwie królowej angielskiej do obozu pod Alvershalt.

Londyn, 7. Sierpnia. — Dzisiejszy Times oznacza różnicę, jaka zachodzi między aktem oskarżenia w Anglii a Francji, nad którym rozstrzygać mają przysięgli. W Anglii, mówi to pismo, gołosłowna, nie ubarwiona niczem przedstawia się rzecz, nie odwołuje się akt oskarżenia na uczucia przysięgłych, gdy w Francji akt oskarżenia stara się skreślić i poruszyć namiętności ludzkie, obudzić i wzbudzić przysięgłych, a zatem niejako wpłynąć na sąd i na orzeczenie.

— Times twierdzi, że odwiedziny cesarza i cesarzowej Francuzów jest rzeczą prywatną, daleką od wszelkiej polityki.

### Włochy.

Dziennik turyński Cittadino pisze, iż hr. Cavour rozpoczął z dniem 1. b. m. rozsyłać do swoich agentów dyplomatycznych za granicą, miesięczne okólniki, w których określać będzie politykę swojego rządu. Cittadino zamieszcza w pierwszym tego okólnika taki ustęp: «W stosunkach swoich zagranicznych, rząd królewski przestrzega tego stanowiska, jakie w ostatnich czasach zajmował, biorąc w kwestjach europejskich należyty udział, i starając się środkami prawnymi o poprawę losu mieszkańców reszty Włoch, przyświecając innym państwom włoskim jako wzór umiarkowania, szanowania porządku i tej wolności, dzięki której Piemont podolał (?) złamać dzielność stronnictw rewolucyjnych we Włoszech. Sprawa narodowości tak we Włoszech jako i gdzie indziej, zupełnego doznaje współzucia u rządu króla Jmci, który również od czasu kongresu paryskiego pracuje nad zjednoczeniem księstw Nadunajskich, zaleciwszy jednakże swojemu komisarzowi i agentowi tamże jeneralnemu konsulowi Benzi, aby szedł przede wszystkim za wolnymi głosami ludów romańskich i głównie na nich polegał. Program ten rządu sardyńskiego znalazł dobre przyjęcie w dziennikach turyńskich, które jednakże pragną, aby względem Neapolu wyraźniej nieco mówiono, gdyż rząd neapolitański otwarcie obraził Sardynię, trzymając pod aresztem parowiec sardyński «Cagliari»; krzyczącą jest również niesprawiedliwością, że konsulowi sardyńskiemu w Neapolu hr. Gropello nie dozwolono widzieć się z osadą statku «Cagliari». Dano do zrozumienia hr. Cavour, że należy mu bronić honoru Sardynii i dać uczuć Neapolowi, że tak postępując, nie nie zyska, a wszystko stracić może.»

— Pogłoski krążą, że rząd neapolitański zażąda od Sardynii wytłumaczenia się, dla czego tenże nie zapobiegł przygotowaniom do wyprawy na Neapol, odbywanym tak jawnie w Genui i dla czego dozwolił wypłynąć z Genui ludziom zbrojonym. Jeżeli odpowiedź rządu sardyńskiego nie będzie zaspokajającą, wtedy Neapol wysła kilka statków dla okrążenia portu genueńskiego w dowód demonstracji, mającej okazać, że Sardynia jest za słabą, aby nawet u siebie utrzymywała policję morską.

### Hiszpania.

Madryt, 2. Sierpnia, — 28. Lipca nadpłynęła, jak Gazeta donosi, flota angielska pod dowództwem admirała Lyonsa, zawierająca 423 dział i 8470 ludzi z Toulonu do Barcelony. Admirał wyładował, aby powitać jenerała kapitana. Mówią, że flota angielska odwiedzi i inne przystania hiszpańskie. — Królowa ulaskawiła 10 powstańców andaluzyjskich.

### Azja.

Wschodnio-indyjskie dzienniki zamieszczają odezwę powstańców w Delhi osnowy następującej:

Oznajmiamy niniejszem wszystkim Hindusom i Machometanom, tudzież poddanym i sługom oficerów wojsk angielskich, którzy stoją w Delhi i Mirucie, iż Europejcykowie zgodzili się na następujące punkta: odebrać armii wiare naszą, a potem przymusem zagnić wszystkich poddanych do chrześcijaństwa. Dzieje się to za prawdę na wyraźny rozkaz jeneralnego gubernatora, iż naboje rozdzielano natarte lojem słońskim i wołowym; rozkazał oraz, że jeżeli się temu oprze 10,000 żołnierzy, wszystkich rozstrzelać, a jeżeli 50,000 rozbroić. Z tego powodu, będąc przywiązani do wiary ułożyliśmy się ze wszystkimi poddanymi, aby ani jednego niewiernego niepozostawić tu przy życiu i ogłosiliśmy cesarza w Delhi pod warunkiem, iż wszyscy żołnierze, którzy swoich europejskich oficerów pozabijają, otrzymają podwójny żołd na całe życie. Sta dział i niezmierny skarb dostał się w nasze ręce; wzywamy więc wszystkich, którym trudno jest zostać chrześcianami i w ogóle wzywamy wszystkich poddanych niniejszemu, ażeby się szczerze z wojskiem połączyli, nabrali odwagi i na żadnym miejscu niepozostawili zarodku owych czartów. Za wszystkie wydatki poczynione przez poddanych, aby dostarczyć oficerom żywności i zapasów, mają żądać od oficerów pokwitowań za dostawy, które zatrzymują i za które cesarz podwójnie zapłaci. Każdy, co w takim położeniu okaże się tchórzem, ulegającym uwodzicielom i wierzącym ich słowu, dozna tego samego skutku, jakiego doznali mieszkańcy w Lakuau. Potrzeba więc, aby wszyscy Hindusowie i Machometanie okazali jedność w wale, chwycili się środków ku swęj obronie, wedle rady osób znakomitych. Wszędzie, gdzie się okażą czynnie i gdzie spełnione będą rozporządzenia, tam też będą rozdawane w nagrodę godności. Niemniej jest rzeczą ważną, jako ciężca palasz, ażeby odpisy tej odezwę wszędzie i o ile można jak najdalej obiegaly. Niechaj rozlepiają te odezwę na miejscach gdzieby mogły być widziane, ażeby Hindusowie z Machometanami dowiedzieli się o tem i byli w pogotowiu. Jeżeli niewierni pokazywać się będą łagodnymi, znakiem to będzie, że szukają ocalenia swego życia. Kto się tak złudzić pozwoli, żalować tego potem będzie. Nasze panowanie trwa.

Trzydzieści rupii na kawalerzystę, 10 rupii na pieszego jest to żołd nowej służby w Delhi.

— Times zamieszcza list prywatny z Peszewaru z d. 14. Czerwca. Dotąd u nas nie wybuchnęło jeszcze powstanie, ale potrzeba było tu 4 pułki rozbroić, które się sprzyściły na wymordowanie wszystkich oficerów europejskich w d. 22. Maja. Rozbrojenie nastąpiło w obec małej garstki wojska europejskiego, ale nocy następnej zaczęli uciekać żołnierze indyjscy, czego dopuścić nie było można bez narazenia miasta i okolicy na powstanie. Schwymano dezertersów i 14 z nich powieszono. Odtąd żaden nie uciekł. W jednej warowni trzymał się pułk 55 krajowców zbuntowany, ale gdy wojsko europejskie z armatami na nich ruszyło, część pułku uciekla, innych schwymano. 150 na miejscu rozstrzelano, 9 za wyrokiem wojennym rozstrzelano, zbiegów zabili gorale, ponieważ płacono im po 10 rupii za głowę. Pułkownik tego pułku zastrzelił się z rozpaczą. W d. 11. z. m. z 200 żywcem dostawionych, stawiono 40 przed wylotami armat i w ten sposób rozstrzelano ich na kawaly. Działo się to w obec całego wojska i dwóch tylko nie dało się uwiązać do wylotu armat. Tych wystrzałami z karabinów zastrzelono. Kości i głowy z kawalkami ciała pozostałych rozleciały się na wszystkie strony. Był to widok okropny, którego drugiego raz widzieć nie chciał. Rozstrzelanie armatami przestrach rzuciło na Indyan. Sądzę, żeśmy tylko obowiązku naszego dopełnili.

### Afryka.

Monitor zamieszcza następujący raport marszałka Randon jeneralnego gubernatora Algierji, datowany 14. Lipca z Temesgidy:

Panie Marszałku! Depeszą z 6. Lipca zawiadomilem W. Ekscelencyę, że poddanie się pokolenia Beni-Mengelet skłoni inne pokolenia do podobnego kroku. Przewidzenie moje spełniło się i do obrazu mego zdążyli co chwila reprezentanci pokolenia Zaua, Atlaf, Akbilow i Beni-bou-Jussef. Manifestacje te ze strony plemion potężnych zdawały mi się szczerze. Aby się o tem jednak przekonać, nakazałem jeneralowi Jusuf przebieść ich wioski, i wszędzie wojska nasze dobrze a nawet z oznakami sympatyj przyjęte były. Dnia 9. Lipca dywizye zajęły następujące stanowiska: dywizya Jusufa w Iferahunen u pokolenia Beni-Turog, dywizya Mac Mahona w Temesgidzie; dywizya Renault u pokolenia Beni-bou-Jussef, dywizya zaś Maissijata stała ciągle na wyżynie Szelaty. Jen. Jusuf dla zabezpieczenia swego obozu, kazał zająć pułkownikowi Batailles z 13 pułkiem strzelców pieszych i batalionem 15. pułku liniowego, wieś Iferahunen, gdzie się nieprzyjacieli oszańcowali. Mieliśmy 1. zabitego a 13 rannych powiększej części bardzo lekko. Dywizya Mac Mahon osadziła bez wielkiego oporu Temesgidę, a pod jego opieką nasz kontyngens Kabyłski zajął wszystkie wsie w Beni-Turag.

Dnia 10. jeneral Mac-Mahon opuścił Temesgidę ażeby się posunąć dalej, a jeneral Renault zastąpił go w tem stanowisku i wysłał 4 bataliony ku warowni Napoleona. W tej to epoce wojska korpusu ekspedycyjnego oskrzydlały pokolenia znane z wojennych swych przymiotów, które się jeszcze nie poddały, i do których zbiegli wszyscy fanatycy parci pochodem kolumn naszych. Należało przeto zniszczyć to ognisko oporu, i naznaczyłem na dzień 11. ogólny atak. Dnia 11. z rana dywizya Maissijata opuściła wzgórze Szelaty i poszła naprzeciwko dywizji Mac-Mahona, który ze swęj strony drapał się na wzgórze wsi Ilula u Malu. Podwójny ten ruch zparaliżował wszelki opór i wsie wpadły w nasze ręce. Jazda pod rozkazami pułkownika Felelona znajdowała się w tej chwili u podnoża wzgórzy Ilula u Malu. Naczelnicy podali się natychmiast, i zaczęli odpiierać kontyngens pokolenia Beni-Hidier, które przeciw nam rozpoczęło ogień. Jazda nasza puściła się w pogoń za ostatnimi i ubiła im kilku ludzi; my mieliśmy dwóch strzelców lekko rannych. Podczas tych ruchów dywizye Renault i Jusuf zajmowały kraj pokolenia Illiten. Pozycja była tak niedostępna, że musiano pozostawić bagaże i konie w obozie pod strażą kilku batalionów. Jeneralowie, pułkownicy i oficerowie maszerowali piechotą na czele wojska.

Dnia 11. o godzinie 4ej z rana kolumna bojowa jenerała Renault pod rozkazami jenerała Lininiers spuszczać się na dół z obozu swego w Temesgidzie z niepowstrzymanym zapalem rzuciła się na wsie oszańcowane Igril, Sidy Ali i Ait-Hauran. Nieprzyjacieli pozostawił kilku zabitych w naszych rękach i doznał znacznych strat pod ogniem kompanii ochotników którzy równocześnie z Kabyłami wtargnęli w głąb jaru Tifileut. Na lewym skrzydle jenerała Renault nasz kontyngens kabyłski pod przywództwem kapitana Gandil przypuścił atak do wsi Oued-Jacob i Tizi-Gefri, i zdobył je pomimo silnego oporu ze stratą 5 ludzi i 6 rannych. Jeneral Renault opanowawszy wszystkie wsie po lewym brzegu Oued-Tifileut przebył jar pod zasłoną artylerji chcąc przypuścić atak do Sidi-Ali i Tifileut które są kończynami kraju Illiten. O godz. 6½ Smy batalion strzelców pieszych, 1szy pułk tyralierów algierskich i 3 kompanie ochotników opanowały wsie a nieprzyjacieli rozproszył się na wszystkie strony, atak ten dobrze prowadzony kosztował nas tylko jednego zabitego i 9 rannych.

W tej samej godzinie dywizya Jusufa rozpoczęła ruch. Brygada Daligni spuściwszy się ze wsi Iferahunen, doszła bez przeszkody do Taourirt-godles i zdobyła wieś Ait-Abdalla, którą jeneral Jusuf idąc z brygadą Gastu atakował z drugiej strony. Nieprzyjacieli nagle uderzeniem zaskoczonym, odparty został do jaru, a dwie kompanie 1. pułku zuawów wysłane zanim w pogoń przyprowadziły jeńców i bydło.

Jen. Jusuf wysłał w nocy dwie kompanie tyralierów algierskich pod dowództwem kapitana Duval du Fresne, na zajęcie wzgórze i przecięcie odwrotu nieprzyjacielowi. Brygada Gastu wdarła się ku Akszur pokonawszy niesłychane przeszkody; dwa bataliony z 1. pułku zuawów poszły w pogoń za nieprzyjacielem, a wsie Toklich, Ait-Atsu i Tisurda dostały się w nasze ręce.

Straty dywizji Jusufa wynosiły w dniu tym 2 zabitych i 34 rannych, pomiędzy ostatnimi znajdował się jen. Deligny, który otrzymał ranę w ramię, która jak mam nadzieję, nie jest niebezpieczną.

Walka 11. największy przynosi zaszczyt korpusowi ekspedycyjnemu. O godz. 7 z rana nieprzyjacieli wyparty został ze wszystkich pozycji, a wojska nasze zajęły następne stanowiska: na szczycie Dzurdzura dwie kompanie tyralierów z kapitanem Duval du Fresne, powyżej pagórka Akszar brygada Gastu rozciągająca się ku Ait-Abdalla, brygada de Ligny pomiędzy tą wsią i Taourirt-Goodless, a w końcu ku nizinom kraju Illiten w Tafieul dywizya Renault, dalej naprzeciw Ilula u Malu dywizye Maissijata i Mac-Mahona. Od-

ład Kabyłowie w ostatnich swych oszańcowaniach naparci, pojęli, że przeskody gruntu, na których opierali swoje nadzieje, bezsilne są dla zapalu naszego wojska i zdecydowali się poddać. Illiten, Hula u Malu i Beni-Thurag przyjęły warunki i dały zakładników.

W. Eksc. nieprzepomniał roli, jaką przeznaczyłem kolumnom ruchowym w dolinach Oned-Boghni i Oned Sahel. Według rozkazów moich pułkownik Drouhot wracając do Dra-el-Mizan skarcił z rana 9te pokolenie Beni-bu-Addu, frakcją Gesztulasów, mieszkańców skał, które nie chciało się poddać pomimo twardej próby, jaką przeszli w r. 1856. Rozprawa ta kosztowała nas w wojsku naszym 1 zabitego i 8 rannych, w naszych kontyngensach 3 zabitych i 8 rannych. Pułkownik Drouhot wrócił do Dra-el-Mizan 11.

W Oued Sahel pułkownik d'Argent przymusił do poddania się wszystkie pokolenia Beni-Mausur i do uznania naszej władzy, i w d. 10. i 11. Lipca dowodził wspólnie z podpułkownikiem Marmier przeciwko pokoleniom Beni-Melikusz, kontyngensem Kabyłskim Beni-Badrar, Akbilów i Atafów, którzy świeżo się poddali. Demonstracya ta najlepszy przyniosła skutek, i dowiadując się, że pokolenie Beni-Melikusz poddało się.

Wszystkie plemiona Kabyłskie, uznały władzę Francyi i zdają się być skłonni wejść na drogę postępu, na którą mądra administracya będzie je umiała wprowadzić.

Racz przyjąć panie Marszałku itd.

Marszałek franc. jen.-gubern. Algeryi  
Randon.

### Kronika miejscowa.

Gostyń, 9. Sierpnia. — Onegdaj mieliśmy tu burzę po południu o god. 3ej, piorun uderzył w dom jeden na przedmieściu leszczyńskim, który się spalił do szczytu mimo deszczu ulewego. Piorun uszkodził jedną starą kobietę w tym domu, ale tylko lekko. Mieszkańcy tego domu ocalili swoje rzeczy. Straż ogniowa zebrała się w porządku i bronila doskonale, tak że ogień się nie rozszerzył. Z obcych sikawek najpierwsza tu stanęła filipińska z Drzen-czewa. — Niedawno temu wrócił tu wychodźca żydowski, który przed kilku laty z bratem udał się do Anglii i przywiózł z sobą dość znaczne pieniądze. Pochodził on z Piasecznej góry. W d. 6. b. m. rzecz się wyjaśniła, jak nabył majątek. Bo wierzytel jego przybył z Liverpoolu i przy pomocy prokuratora P. z Leszna go arestował mimo oporu stawianego przez wiele żydów i samego wychodźcy. Tak oprócz procesu za bankructwo, którego się dopuścił w Liverpoolu, ma jeszcze drugi o opór stawiany władzy. Zdaje się, iż przeczuwał uwięzienie, iż go wierzytel, którego ukrzywdził ścigać będzie, bo miał paszport angielski i zapisał się już na pocęcie w podróż do Francyi.

— Na naszym targu trudno dostać ogrodowin, a nawet ziemniaków. Widać susze wyniszczyły ogrodowiny, tak że o nie się dobijają, i wczoraj nawet policya była zagnana utrzymywać porządek między cisnącymi się i wydzierającymi sobie ogrodowiny.

Z Kościańskiego, 9. Sierpnia. — Po okropnych upalach, spadł u nas pierwszy deszcz ulewny i dziś jeszcze pada, chociaż nie tak silnie. Pokrzepił więc pola i może ożywi ziemniaki, których lęty na dobre schnąc zaczęły. Sprzęt pszenicy dobry i obfity. Za nowe żyto płacono na ostatnim targu 1 tal. 20 sgr. za szefel, za nowy owies 22½—25 sgr., jęczmień 1 tal. 15 sgr. Maczka ziemniaków 1 sgr.

W naszym mieście daje się czuć brak pomieszczeń, od czasu jak mamy mnóstwo urzędników, na 2000 mieszkańców przypada 80 rodzin urzędników, których dawniej nie było. Z tego powodu mieszkania bardzo są drogie.

Roboty okolo Obry idą pomyślnie, w kościańskim i babimostkim powiecie pracują nad regulacją tych błot przeszło 2000 robotników, a między tymi 1000 więźniów. Jeżeli tak dalej popierać będą roboty, to w przeciągu 5 do 6 lat będą ukończone.

Klecko, 9. Sierpnia. — W dniu 4. b. m. udał się w Wągrówcu p. P. z synem brata swego kąpać. Syn wpadł w odmet, stryj pośpieszył mu na ratunek i obaj utopili. Obu bez życia wydobyto dopiero w 24 godzin po utopieniu. Na jeziorach szczególnie w tym roku jest niebezpieczno kąpać się, bo wielki wskutek panującej posuchy znikły i nagle wpada się w głębia.

W naszej okolicy ukończył się sprzęt żyta, pszenicy, rychłego jęczmień- nia i grochu. Żyto i pszenica obrodziły się w tym roku lepiej, jak w weszłym, jęczmień i groch zupełnie chyły. Późny jęczmień i owies rozmiać, wedle tego jak dostał deszczu. Kapusta całkiem się nieobrodziła. Ziemniaki tylko średnio, kolo Łopienna padła na nie zaraza. Myszy mnóstwo i pustoszą pola. Konieczna w tym roku siana wcale nie zesła.

Gdy powtórnie zaszyły pomyłki przez **prze- mianę nazwiska**, przeto mam zaszczyt Szanownej Publiczności odemnie kupującej uprzejmie donieść, iż **jak dawniej tak i teraz, ciągle mieszkam przy ulicy Wrocławskiej Nr. 3.**

**A. Klug.**

### Losów po 2 Zł.

do odbyć się mającego na początku przyszłego miesiąca wylosowania szlaskich wyrobów przemysłowych z tegorocznej wystawy przemysłowej w **Wrocławiu**, dostać można u **Braci Tichauer w Poznaniu.**



Harcia czarno bestra znajduje się w **Sobiesierniu** pod Wrześnią. Właściciel każdego czasu może ją sobie odebrać za wynagrodzeniem kosztów.

### Prośba o wydzierzawienie mleka.

Zyczeniem jest wzięść natychmiast dzierzawę na mleko. Bliższa wiadomość pod Nr. 76. przy ulicy ś. Marciańskiej w sklepie mleka w domu konduktora **Eck** obok drukarni.

**Gdańskie czterokonne i parokonne młockarnie i Toruńskie stawniki** wprost sprowadzone, poleca handel żelaza **F. Oberfelta i Spółki.**

**Przy Wodnej ulicy Nr. 2.** jest do wynajęcia od Sgo Michala r. b.:

kram z pomieszkaniem i obszernymi sklepami, kram mniejszy przy ul. Klasztornej, i pomieszkanie o 2 izbach na 3. piętrze.

Zapytać się można przy Placu Wilhelm. 17.

Znaczna ilość **cegieł** w najlepszym gatunku, z wążką i bez, jest do sprzedania tak w cegielni w **Zabikowie Nr. 14.**, jako i na składzie w **Poznaniu na Zagórze Nr. 120b.** Bliższe korzystne warunki oznajmi także właściciel **Edward Niehle.**

### Wiadomości literackie.

Warszawa. — Nr. 18 „Ruchu muzycznego“ wyszedł z druku i zawiera: Kronikę krajową, Korespondencję, Instrumenta muzyczne, Raptularzyk podróży i Rozmaitości. Obok tego dołączono do tego numeru dodatek muzyczny, obejmujący marsza, grywanego przez orkiestrę p. Bilsego, utworu p. Józefa Nowakowskiego, który z wielu dzieł pięknych dał się poznać w świecie muzycznym; oraz dwie śpiewki: Krakowiak i Korale, ze słowami Wł. Syrokomi, a muzyką Ign. Zaleskiego.

— „Pamiętnika religijno-moralnego“ Nr. 8 za miesiąc Sierpień wyszedł z druku i zawiera w sobie: Radom i fara nowa radomska do 1600 roku, przez ks. J. Gackiego (dalszy ciąg); Noachidzi, przez ks. W. Serwatowskiego; Uroczystość w Janowie; Projekt wydania nowego przekładu Pisma św. w języku polskim i komentarzy nad niem, przez ks. Serwatowskiego; Akt uroczysty w akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie; Akt uroczysty w instytucie głuchoniemych i ociemniałych; Urszulanki w Poznaniu; Wiadomość naukowa i bibliografia duchowna; ks. Antoni Wąsowicz (nekrolog); Kronika kościelna i Rozmaitości; Korespondencje.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 11. Sierpnia 1857.

**Zyto** podskoczyło dziś przy znacznym odbyciu, później się ruch uspokoił, ale w końcu jeszcze był pokup, na Wrzesień Październik 41¼—½—½ pl., na Październik 43 pl., na Październik Listopad 42½—¾ pl., na wiosnę 45 pl.

**Okowita** (beczka po 9600 0 Trallesa) lepiej płaci i dobry znajdnje pokup, na miejscu bez beczki 26¼—¾ z beczką na bieżący miesiąc 26½ list., ½ pl., na Wrzesień Październik 25¼ pl., na Październik 24½—¾ pl., na Listopad Grudzień 22¾—23 pl. na Grudzień Styczeń i Luty 22½ pl.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 10. Sierpnia.

Pszenica 48—76 tal.

**Zyto** 45—46 tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 45¾—46 tal., na Wrzesień Październik 47—½—¾ tal., na Październik Listopad 48—½—¾ tal., na Listopad Grudzień 48¼—49¼—48¾ tal., na wiosnę 49½—51—50½ tal.

Jęczmień 42—47 tal., na Październik Listopad 46 tal.

Owies 33—37 tal., na Wrzesień Październik 35 tal., na wiosnę 35 tal.

**Olaj rzepiowy** 14½ tal., na Sierpień 15 tal., na Sierpień Wrzesień 14¾ do 5 tal., na Wrzesień Październik 14¾—¾ tal., na Październik Listopad 14½—¾ tal., na Listopad Grudzień 14½—½ tal., na wiosnę 14¼—½ tal.

**Okowita** 30¾—¾ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 30¾—¾ tal., na Wrzesień Październik 29½—¼ tal., na Październik Listopad 28½—¼ tal., na Listopad Grudzień 27¼—½ tal., na wiosnę 28¼—½—28 tal.

Szczecin, 10. Sierpnia.

Pszenica 62—78 tal., na Wrzesień Październik 74 tal., Październik Listopad 73 tal., na wiosnę 70½—70 tal.

**Zyto** 43—42½ tal., na Sierpień 42½ tal., na Sierpień Wrzesień 44½ tal., na Wrzesień Październik 45½ tal., na wiosnę 48½ tal.

**Olaj rzepiowy** 15½ tal., na Sierpień Wrzesień 14¾ tal., na Wrzesień Październik 14½ tal.

**Okowita** 12¾ pct., na Sierpień 12¼ pct., na Sierpień Wrzesień 12¾ pct., na Wrzesień Październik 12¼ pct., na Październik Listopad 13¾ pct., na wiosnę 13¾ proc.

### Przybyli do Poznania 11. Sierpnia.

**BAZAR:** Sikorski z Kosztowa, Libel z Polski, Łącki z Ślaczina, Jaraczewski z Jaraczewa, Szczaniecki z Wąsowa.  
**HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA:** Malczewski z Kruchowa, Oestreich, Fischer, Peters, Lesser, Brünn i Rosenbach z Berlina, Ehblers z Moguncyi, Meyer z Chemnitz, Mankiewicz i Cioromski z Leszna, Müller z Brunświuku, Werner z Lipska, Roger z Paryża, Madai z Kościana, Amerlan z Świecia, Wolff z Międzyrzecza.  
**HOTEL DU NORD:** Weitzel z Magdeburga, Siedmiogradzki z Nowejwsi, Bröckere z Łabiszyna.  
**HOTEL BERLINSKI:** Michalska z Grabkowa, Weiss z Grodziska, Hoffmann i Borka z Międzychodu, Schreiber z Wrocławiu.  
**HOTEL PARYZKI:** Kleparski z Miłostawia.  
**POD BIAŁYM ORLEM:** Kähler z Berlina, Smoleński z Środy, Scherwenka z Swarzędza, Albrecht z Kawęczyna.  
**HOTEL EICHBORNA:** Freytag z Jaraczewa, Kaphan z Miłostawia, Mendelsohn z Wrocławia, Hausche z Berlina.  
**POD ŁABEDZIEM:** Fabisch z Zaniemyśla.  
**HOTEL KRUGA:** Pohl i Theil z Chelмна, Schweizer z Wrocławia, Grubl z Śmigła, Neumann z Wielenia, Geier z Królewea.  
**W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Schramm z Neumarkt, plac Sapieżyński 6.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 10. Sierpnia 1857.		Sto- pa- uCt	Na pr. kurant
		papie- rami	gotowi- zna
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . .	4½	—	10½
dito z roku 1850 . . . . .	4½	—	100½
dito z roku 1852 . . . . .	4½	—	100½
dito z roku 1853 . . . . .	4	—	94½
dito z roku 1854 . . . . .	4½	—	100½
Obliży długi skarbowego . . . . .	3½	—	83½
dito premii handlu morskiego . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	83½
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	99½
dito dito . . . . .	3½	—	81½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	85½
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	85
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	85½
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3½	—	86½
dito Szlaskie . . . . .	3½	—	87½
dito Prus zachodnich . . . . .	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	91½
Louisdory . . . . .	—	—	110
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	100½